



Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Inicjatyw Niemożliwych „Motyka” w 2004 roku

Już piąty rok staraliśmy się niemożliwe uczynić możliwym! 12 maja 2004 obchodziliśmy urodziny naszego Stowarzyszenia! Poza tym organizowaliśmy projekty u nas, wyjeżdżaliśmy za granicę na projekty, praktyki i wolontariat. W tym roku kilku Motyczan postanowiło założyć nowe stowarzyszenie o tajemniczej nazwie „Tłok”, które w biurze „Motyki” zaczyna swoją działalność. Szczegóły poniżej. Przyjemnej lektury!

„Eko Art”

| | |
|-----------------------|--|
| Uczestnicy: | Członkowie integracyjnej grupy Klub Otwartych Drzwi (15) – roczne sprawozdanie KOD-u w załączeniu |
| Daty: | 21 – 31. I |
| Opis projektu: | Spotkanie członków integracyjnego Klubu Otwartych Drzwi poświęcone sztuce i recyklingowi – tworzeniu rzeźb i kostiumów z materiałów już wykorzystanych. Spotkanie odbyło się w Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku. |
| Osoby odpowiedzialne: | Magda Zielińska, Kamilla Sadowska |
| Sfinansowane: | UM Toruń |

“The Youth Programme: opportunity of development for young people in disadvantaged geographical areas”

| | |
|------------------------|--|
| Uczestnicy: | Karolina Tlałka, Wojciech Kuźnia, Tomek Szopa |
| Daty: | Teramo, 18 – 28 II |
| Sprawozdanie Karoliny: | <p>Po pierwsze - ludzie: bardzo różni i trochę podobni, podobni tylko tyle, żeby porozumienie (i porozumiewanie się) było możliwe. A to, że różni, tym lepiej i więcej wrażeń i wspomnień. Jak zaczynasz rozmowę, jakbyś zaglądał przez uchylone drzwi do środka, a chwilę później już cię nie ma w tym samym miejscu, nie zastanawiasz się, po co Walerynie księżyc, szukasz go na niebie razem z nią i jeszcze uważasz, żeby znowu nogi o konstrukcję mostu nie rozbiła, nie główkujesz, co tak naprawdę śmiesznego jest w „polo di mare”, tylko się śmiejesz... Czasem się wściekasz, gdy coś nie „idzie, jak iść powinno”, ale to w końcu trening porozumiewania się, siłowanie się trochę z innymi, a trochę z sobą („no dobra, jeszcze przez minutę jestem w stanie słuchać historii o kierowcy ciężarówki, potem kopnę Tomka pod stołem, żeby mnie ratował”). Skutek w dużej mierze zależy od Ciebie i tego, czego chciałeś na początku. Dla mnie masa wiedzy, ciepłych wrażeń, jakieś nowe trybiki mi się w głowie włączyły i póki co się kręcą i jeszcze wszystko przerabiają.</p> <p>Po drugie - miejsce: piękne, bo w górach (tu westchnęłam głęboko w zachwycie i zamyśleniu), ciepłe i wiosenne, gdy w Polsce jeszcze mróz, śnieg i ciemno już po obiedzie. Inny kolor nieba, wiatr wieje podobnie, tyle, że cieplejszy...nasiąkasz tym klimatem i nim oddychasz, szkoda, że nie można wziąć „na zapas” i poczęstować znajomych po powrocie. Al! zapomniałabym, góra z tysiącem psów pseudo-pasterskich też ma swój urok (i oduczenie psiej fobii przez zanurzanie).</p> <p>Po trzecie – sam trening: piątka z plusem. Czujesz się jak zielony kiełek niewiadomo czego,</p> |

Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac św. Katarzyny 9
87-100 Toruń
tel/fax (0 56) 655 50 22
e-mail: motyka.torun@wp.pl
www: motyka.prv.pl



bo wszystko nowe, ale w miarę, jak Cię nawadniają, a robią to skutecznie, rośniesz i przerabiasz w głowie tą „wodę z konewki” Mario, Giorgio, Thierry’ego, Patricii, Geraldine ...i czegoś się uczysz, i w końcu Ci pączki rosną (makabryczna ta metafora).

Po czwarte, ostatnie – prowodyr całego zajęcia – niejaki Szopa: niezły ryzykant, nie znając ludzi kompletnie (mówię za siebie), bierze taką dwójkę z prowincji, wsiada z nimi do samolotu, jedzie (albo leci – dla czepialskich) daleko, daleko i się przygląda jak sobie radzą i takie tam inne. Dziękuję Tomek!

Osoby odpowiedzialne: Tomek Szopa
Sfinansowane: Youth Programme – Action 5 (Training course)

„Zimowa wędrówka na granicy...” - Góry Izerskie

Uczestnicy: Grupa polsko – niemiecka (13)
Daty: 18-24.II

Opis projektu: Tygodniowa wędrówka polsko-niemiecka w Górach Izerskich. Piękne spotkanie pełne muzyki i romantycznych widoków wodospadowych. Poznaliśmy najzimniejszy zakątek Polski i fragment historii polsko-niemieckich granic. Byliśmy w Chatce Górzystów, schronisku w Orle, w „Kochanówce” w Szklarskiej Porębie. Odwiedziliśmy Jizerkę po czeskiej stronie. Dużo śpiewaliśmy, po polsku, niemiecku i ukraińsku, przy gitarowaniu Dominika i Matthiasa.

Osoby odpowiedzialne: Magda Abraham, Matthias Haddad
Sfinansowane: Polsko - Niemiecka Wymiana Młodzieży

„Singetreffen – Spotkanie muzyki Wschodu i Zachodu”

Uczestnicy: Motyczenie

Daty: 18-23. V

Opis projektu: Po raz kolejny wyjazd na spotkania muzyczne do pięknego Rittergut koło Erfurtu. Zasadą „Singetreffen” jest, że prowadzący warsztaty są zarazem uczestnikami, nie ma podziałów kulturowych, wiekowych i innych. Wszyscy włączają się w organizację np. poprzez dyżury w kuchni i różne inne czynności, którymi obdarowani zostają uczestnicy. W imprezie uczestniczy ok. 200 osób z różnych regionów Niemiec (najliczniejsza grupa), Polski, Ukrainy, Rosji, Francji, Rumunii, Białorusi. Warsztaty, które stały się już tradycją to bębny, drumla, śpiew chóralny, tańce i piosenki rumuńskie, francuskie (bretońskie), piosenki BDP, ludowe piosenki białoruskie, polskie, żydowskie, tańce i piosenki dla dzieci, taniec orientalny i inne...

Osoby odpowiedzialne: Ewa Głodowska
Sfinansowane: Uczestnicy



Praktyka w BDP – MTK

| | |
|--------------------------------|--|
| Uczestnicy: | Alicja Chajewska |
| Daty: | 5.IV. – 5.VII |
| Sprawozdanie praktykantki ☺ | <p>Swoją zagraniczną praktykę odbyłam w Niemczech, a dokładniej w Schwalbach - wiosce niedaleko Frankfurtu nad Menem w BDP (Bund Deutscher PfadfinderInnen), organizacji współpracującej z „Motyką”.</p> <p>Trzy miesiące, od kwietnia do lipca, były bardzo intensywne, bogate w wiele nowych doświadczeń, spotkań, znajomości oraz wszelkich wyjazdów. Pobyt ten wpłynął nie tylko na polepszenie mojej znajomości języka niemieckiego, ale także mogłam na nowo odkryć Frankfurt, który wcześniej wydawał mi się bezduszny i przytłaczający. Mieszkając w jednej z jego dzielnic, w Rödelshheim i dojeżdżając do Schwalbach miałam okazję obserwować codzienne życie Niemców oraz całej masy obcokrajowców zamieszkujących to miasto.</p> <p>Do moich zadań praktykantki należała m.in. praca w biurze (pisanie listów, odbieranie telefonów, wysyłanie faxów, branie udziału w co dwutygodniowych zebraniach BDP itp.), przygotowywanie występów dzieci w „Cyrku Dziecięcym - Zarakali” (Kinderzirkus), prowadzenie wraz z drugą praktykantką z Rosji - Nataszą projektu BDP Feuerland – były to cotygodniowe spotkania z dziećmi chętnymi do spędzania czasu na świeżym powietrzu i do zdobywania podstawowych zdolności harcerskich. Przyznaję, że ja również skorzystałam z kilku lekcji rozpalania i budowania ogniska, rozstawiania jurty, piłowania i rąbania drewna, pieczenia chleba na patyku tzw. Stockbrot itp.</p> <p>Dodatkowymi, ale też atrakcyjnymi i przyjemnymi zadaniami były wszelakie wyjazdy na seminaria, festiwale piosenki (Burg Waldeck), spotkania (Singetreffen), wędrowniki, w czasie których miałam okazję na lepsze i bliższe poznanie członków BDP, jak również sprawdzenia się w różnych sytuacjach, gdyż taki wyjazd wiązał się zawsze z dość aktywną i wyłożoną pracą.</p> <p>Czas ten będę zawsze miło wspominać, nie tylko ze względu na samą praktykę i to, czego się nauczyłam, to co zaobserwowałam, ale przede wszystkim ze względu na ludzi, których spotkałam i to, że nigdy nie czułam presji albo stresu, iż czemuś nie podołam. Oczywiście było kilka sytuacji, które nie zawsze były mile, ale tak się zdarza kiedy dojdzie do spotkania dwóch lub trzech różnych kultur. Na szczęście wszelkie konflikty były praktycznie automatycznie rozwiązywane, co oczyszczało całą atmosferę i zmuszało do refleksji.</p> <p>Dlatego patrząc z perspektywy czasu i wszelkich wspomnień jakie zabrałam ze sobą do Polski, cieszę się, że właśnie tam mogłam spędzić trzy miesiące jako praktykantka.</p> |
| Osoby odpowiedzialne: | Ewa Głodowska |
| Sfinansowane: | Polsko- Niemiecka Wymiana Młodzieży |

Workcampy w Niemczech z IBO

| | |
|----------------|--|
| Uczestnicy: | Osoby od 18-24 roku życia, łącznie ok. 30 osób |
| Daty: | Kwiecień, maj, lipiec i sierpień |
| Opis projektu: | <p>Przykładowy opis tego co się działo w Lipsku, słowami Artura Warszawskiego (uczeń Szkoły Pracowników Służb Socjalnych)</p> <p>„Z Polski było 5 osób, ile łącznie to nie pamiętam. Pomagaliśmy wybudować park i plac zabaw dla dzieci na rumowisku po wyburzonej kamienicy. Braliśmy udział w pracach porządkowych typu: pielenie, wybieranie kamieni, rąbanie drzewa, sadzenie, sprzątanie. Podobało mi się to że mogliśmy zwiedzać miasto za friko, że mieliśmy swoją własną chatę, w której razem mieszkaliśmy, dobre jedzenie i dużo rozrywek typu koncert, teatr, nie było czasu na nudzenie się. Trochę za długo pracowaliśmy, bo od 9-tej rano do 17-tej i wieczorem niewiele się już</p> |



chciało robić”

Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz, Ewa Głodowska
Sfinansowane: IBO finansowało podróż przez Niemcy, uczestnicy do granic, koszty utrzymania na miejscu przejęły organizacje niemieckie

Wymiana młodzieżowa „Media.pl”

| | |
|-----------------------|--|
| Uczestnicy: | Uczestnicy z: <ul style="list-style-type: none">- Association de developpement Pour le Haut Cebardes (ADHC), Francja (5)- The Future Program of the Young and Children, Finlandia (5)- ATD Czwarty Świat, Niemcy (6)- Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”(7) |
| Daty: | 20-31. VII. |
| Opis projektu: | <p>Medium (liczba mnoga media) pochodzi od łacińskiego słowa "coś pomiędzy". Oznacza nośnik czegoś. Może to być informacja. Zależnie od zastosowania służy do transmisji. Dla nas szczególnie do transmisji KULTUROWEJ.</p> <p>„Media.pl” to jedenastodniowe spotkanie młodzieży z małych ośrodków miejskich i obszarów zagrożonych patologiami z Niemiec, Polski, Francji i Finlandii. Punktem wyjścia projektu było stworzenie filmów i zdjęć o regionie, społeczności lokalnej i własnym w niej miejscu (pod tytułem przewodnim: „Ja i mój świat”). Materiał ten posłużył jako katalizator dla spotkania i pracy warsztatowej. Celem projektu było wzajemne poznanie tradycji, obyczajów, sposobów spędzania wolnego czasu i współpracy w innych kulturach. Do realizacji wybraliśmy dość uniwersalne, łączące zainteresowania wszystkich uczestników narzędzia, jakimi są media. Wspólne tworzenie filmu, foto-eseju, strony www i gazety było istotnym źródłem informacji na temat odmienności zachowań i reguł społecznego współżycia. Współpraca medialna uczyła otwartości, poszanowania różnic, wzajemnego zrozumienia i poznania swoich możliwości oraz ograniczeń.</p> <p>Na zakończenie wymiany odbył się pokaz produkcji medialnych wykonanych przez uczestników na wymianie oraz podczas przygotowań w grupach narodowych dla społeczności związanej z Parkiem, lokalnych mieszkańców i gości.</p> |
| Osoby odpowiedzialne: | Tomek Szopa, Mateusz Kucz |
| Sfinansowane: | Komisja Europejska poprzez Program Młodzież |

Polsko – niemiecka wędrówka z kamerą obscurą „Fotowanderung II”

| | |
|---|--|
| Uczestnicy: | Grupa polsko – niemiecka (16) |
| Daty: | 18.VII - 1. VIII |
| Opis projektu, sprawozdanie przedstawione PNWM (fragmenty): | <p>Druga odsłona projektu z 2003. Tym razem wędrówka górską z kamerą obscurą w Bieszczadach i Beskidzie Niskim (rok wcześniej w Hunsrück) śladem wysiedleń Łemków. Po raz kolejny posługiwaliśmy się własnoręcznie zrobionymi kamerami obscurami! Zespół przygotował się do spotkania zapoznając się z materiałami dotyczącymi kultury łemkowskiej oraz budując lub unowocześniając konstrukcje kamery obscury, typu aparatu fotograficznego, który wykorzystywany był w pierwszej edycji warsztatów. Informacje opracowane przez obie grupy zostały omówione na spotkaniu przygotowawczym, które odbyło się na przełomie kwietnia i maja 2004. W spotkaniu tym wzięły udział trzy grupy – polska, niemiecka (z BDP-MTK) i rosyjska (Camp Lena). Niestety, mimo udziału przedstawicielki grupy rosyjskiej w spotkaniu przygotowawczym, Rosjanie na początku lipca zrezygnowali z udziału w wędrówce.</p> |

Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac św. Katarzyny 9
87-100 Toruń
tel/fax (0 56) 655 50 22
e-mail: motyka.torun@wp.pl
www: motyka.prv.pl



Dzięki projektowi przygotowawczemu możliwe było jasne określenie celu projektu oraz podzielenie się obowiązkami. Przed spotkaniem właściwym zostały zbudowane dwie camery obscury (po jednej w każdym kraju). Chcąc poprawić jakość otrzymywanych pozytywów zdecydowaliśmy się na zakup profesjonalnych akcesoriów do camery obscury. Przygotowanie specjalnych tabel, zakup dziurek do naszych „aparatów”, migawek oraz zakup dodatkowego sprzętu takiego jak stopery, statywy i termometry pozwolił w znacznym stopniu kontrolować proces wywoływania czarno białych pozytywów.

Grupa polska postanowiła przyjechać na miejsce dzień wcześniej i przygotować obóz i ucztę powitalną

Grupa niemiecka odplaciła się za to przywiezieniem sześciu ścian i dachu czyli jurty.

Niezwykle cenny wydał się też instruktaż do rozstawiania tego nietypowego namiotu, który poprowadzony został przez członków grupy niemieckiej.

Obie grupy były rozśpiewane. Codziennie gotowanie odbywało się w mieszanych grupach polsko- niemieckich. We wzajemnym zapoznaniu pomogły też gry integracyjne, gra w podchody i warsztaty fotograficzne, gdzie każdy uczestnik mógł w sposób naturalny wyrazić własne zdanie, spostrzeżenia, pomysły.

W naszym śpiewniku, specjalnie przygotowanym na ten projekt, przygotowaliśmy piosenki polskie jak i niemieckie. Dodatkowo obie grupy za cel postawiły sobie nauczenie się kilku pieśni łemkowskich.

Duże wsparcie informacyjne otrzymaliśmy od kierujących portalem internetowych www.lemko.org. Dzięki ich pomocy mogliśmy lepiej zaplanować wędrowkę uwzględniając tym samym miejsca interesujące i warte zobaczenia. Stamtąd też początkowo czerpaliśmy informacje dotyczące ciekawej historii Łemków.

Kolejne wsparcie uzyskaliśmy od członków lubelskiej „Orkiestry Św. Mikołaja”, którzy wspaniale gościli nas w Bazie „Jawornik”. Członkowie tej grupy dzięki swej pasji skierowanej ku m.in. kulturze łemkowskiej mogli nam opowiedzieć wiele ciekawych historii a także oprowadzić po pozostałościach wsi Starego Jawornika.

W czasie gdy tam przebywaliśmy, odbywały się warsztaty muzyki etnicznej – jednym z ich uczestników była grupa „Ence Pence”, której zawdzięczamy ciekawe lekcje pieśni łemkowskich. Na uwagę zasługuje też pomoc pasjonatów camera obscura, których poznaliśmy przez internet, jak również wsparcie mniej wirtualnego sprzedawcy z jednego ze sklepów fotograficznych we Frankfurcie.

Zamiarem organizatorów było zrealizowanie pomysłu, który powstał podczas ogniska podsumowującego I edycję programu Fotowanderung w górach Huensruck k. Koblencji.

W głowach uczestników tego projektu narodził się pomysł kolejnego spotkania tym razem w górach polskich.

Oprócz wizji wszyscy mieli ogromne chęci na kolejne spotkanie, co przełożyło się na intensywny kontakt wszystkich uczestników po programie. Grupa polska spotykała się w gronie własnym i przyjaciół, aby obejrzeć slajdy ze wspólnej wędrowki.

W kolejnej edycji programu chcieliśmy lepiej wykorzystać możliwości, jakie daje fotografowanie kamerą obscurą. Jednocześnie duże nadzieje wiązaliśmy z zupełnie innymi niż poprzednio warunkami do fotografii – różnorodna fauna i flora, obszar na którym jest w sezonie niewielu turystów, duże zróżnicowanie terenu. Pewnym novum okazał się pomysł powiązania warsztatów fotograficznych z etnologicznymi tzn. obranie celu poszukiwania śladów Łemków.

Na spotkaniu każdy z uczestników miał łatwy dostęp do map, mógł przez to wprowadzać zmiany odnośnie trasy wędrowki. Mamy nadzieję, że użyteczne okazały się przygotowane przez uczestników warsztaty – obsługi camery obscury oraz warsztaty dotyczące kompozycji. Miały one na celu opanowanie podstawowych umiejętności wykonywania zdjęć oraz podwyższenie stopnia kreatywnego myślenia w grupie.

Uczestnicy biorący udział w projekcie podzieleni byli na dwunarodowe grupy, które miały do wykonania różne zadania – przyniesienie i uzdatnienie wody, zorganizowanie i rąbanie drewna na opał, rozstawienie jurty, rozpalenie ogniska, przygotowanie posiłków. Jest to naszym zdaniem okazja do wzmocnienia zaangażowania uczestników w przebieg programu. Podczas programu zorganizowane były warsztaty budowania jurty i pakowania się.

Podsumowanie odbyło się w formie spotkania plenarnego. Każdy z uczestników miał okazję



podzielić się własnymi spostrzeżeniami na forum. Jest to najprostsza i według nas najbardziej naturalna forma podsumowania spotkania.

(...) W drugiej połowie naszego projektu pogoda znacznie się pogorszyła. Zerwał się ulewny deszcz, w obozowisku była tylko część grupy, a nasza jurta była źle rozłożona. Mimo starań części grupy, która pozostała w obozowisku, po krótkim czasie deszcz zalał nasz namiot. Nasze rzeczy były przemoczone i przez to musieliśmy zmienić plan naszej wędrowki. Można by było tego uniknąć, gdyby zadbać o kilkukrotne i staranne przeprowadzenie warsztatów rozkładania jurty.

Wszystkim bardzo podobała się opowieść członków Orkiestry Św. Mikołaja o kulturze łemkowskiej i oprowadzenie po ruinach starego Jawornika. Na uwagę zasługuje także udział w ciekawym pokazie filmowym w Komańczy, jak również udział w „Święcie Sołtysa” organizowanym w Jaworniku. Uczestnicy spotkania zadowoleni byli z przeprowadzonych warsztatów, który zawierały w sobie elementy gier i zabaw.

Przeprowadzone spotkanie wywarło duży wpływ na naszą grupę. Wiele komplikacji, które miały miejsce przed spotkaniem – problemy z przyjazdem grupy rosyjskiej, uczą sprawnego załatwiania spraw i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Ogromną zachętą do przeprowadzania kolejnych programów jest zadowolenie i zgranie grupy.

Jako efekt obu wędrowek powstał **polsko-niemiecki kalendarz na rok 2005** przygotowany przez część uczestników jesienią pod kierownictwem Marcina Biskupskiego. Kalendarz został rozesłany w 2005 roku do wielu osób i instytucji związanych z wymianą polsko-niemiecką. Jego druk został sfinansowany ze środków PNWM.

Osoby odpowiedzialne: Agata Góra, Tomek Chwiakowski
Sfinansowane: Polsko- Niemiecka Wymiana Młodzieży

Polsko- Niemiecki Spływ kajakowy Brodnica- Berlin „BB”

| | |
|-----------------------|---|
| Uczestnicy: | Grupa polsko – niemiecka (21) |
| Daty: | 31. VII- 19. VIII |
| Opis projektu: | Spływ kajakowy był kontynuacją projektu z roku 2003, wówczas to uczestnicy zbudowali 2 kajaki, jeden w oparciu o koncepcję polską, drugi niemiecką, wówczas też powstała idea, aby wynająć kilka kajaków i zmierzyć się z wodnym żywiołem i przekroczyć wodną granicę między Polską a Niemcami. |
| Osoby odpowiedzialne: | Matthias Haddad, Jacek Biskupski, Jan Grabowski |
| Sfinansowane | Polsko- Niemiecka Wymiana Młodzieży |

Wolontariat Europejski (EVS)

| | |
|----------------|--|
| Uczestnicy: | Osoby w wieku 18-25 lat (4) <ul style="list-style-type: none">• Piotr Stankiewicz (Niemcy)• Ania Rozwadowska (Niemcy)• Alina Pocobiej (Niemcy)• Magda Abraham (Włochy) |
| Daty: | Styczeń - grudzień |
| Opis projektu: | Uczestnicy projektów angażują się na rzecz organizacji o profilu społeczno- kulturalnym w Niemczech, Włoszech i Anglii, zajmując się pracą z dziećmi i młodzieżą. Dzielią się swoją wiedzą i umiejętnościami, rozwijają posiadane zainteresowania nabywają nowych doświadczeń i kompetencji kulturowych poznając kulturę danego kraju oraz ucząc się języka. |

Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac św. Katarzyny 9
87-100 Toruń
tel/fax (0 56) 655 50 22
e-mail:motyka.torun@wp.pl
www: motyka.prv.pl



Sprawozdanie Ani
Rozwadowskiej:

Od 10 września 2004 roku jestem na wolontariacie europejskim w waldorfskiej szkole w Karlsruhe. Do szkoły tej uczęszczają dzieci sprawiające trudności wychowawcze i dzieci, które mają problemy w nauce. Szkoła ta została założona w 1999 roku. Obecnie liczy siedem klas, w każdej klasie nie jest więcej niż 12 uczniów. Kolegium nauczycielskie kieruje się w swojej pracy pedagogiką Rudolfa Steinera, która to wyznacza kierunki, cele i sposoby nauczania. Ponadto dzieci biorą udział w różnych terapiach oferowanych przez szkołę, takich jak: terapia muzyczna, terapia językowa, eurytmia, .

W szkole tej nie ma ocen, dzieci nie powtarzają klas, przez 9 lat mają tego samego wychowawcę, już od pierwszej klasy uczą się dwóch języków obcych, nie mają typowych książek, nauczanie jest epokowe: (przez trzy tygodnie uczą się tylko matematyki, kolejne trzy tygodnie pisanie i czytanie, następne geografii itd.) To jest tak zwana główna lekcja, która trwa zawsze od 8.00 do 10.00. Po 20 minutowej przerwie odbywają się lekcje fachowe do których zalicza się naukę języków, wychowanie fizyczne, prace ręczne (dzieci robią na drutach i na szydelku czapki, skarpetki, uczą się szyć i wiele innych ciekawych rzeczy), prace w ogrodzie (każda klasa ma swoje grządki, które sama uprawia), eurytmia (sztuka poruszania).

Kolory w pedagogice waldorfskiej odgrywają bardzo ważną rolę. Każda klasa jest pomalowana na inny kolor odpowiadający wiekowi uczniów. W szkole nie ma komputerów, telewizorów, magnetofonów. Nauczyciele nie używają w swojej pracy sprzętu technicznego. Pierwsze miesiące wolontariatu w szkole były dla mnie i dla Portugalki (robi razem ze mną EVS) bardzo trudne. Szkoła była w trakcie przeprowadzki i był jeden wielki bałagan. Nikt nam dokładnie nie wytłumaczył, na czym polegają nasze zadania, dostałyśmy plan lekcji, w których miałyśmy brać udział, a od 13.00 godziny rozpoczynała się praca w "kuchni" (zmywanie naczyń po obiedzie). Trwało to początkowo bardzo długo, około trzech godzin zanim pozmywałyśmy wszystkie naczynia po siedmiu klasach i pojemniki od jedzenia. Do dyspozycji miałyśmy tylko domową zmywarkę do naczyń. Nie było ciepłej wody i porządnego zlewu. Ze strony kadry nauczycielskiej nie miałyśmy żadnej pomocy, dlatego też czułyśmy się trochę wykorzystywane, gdyż byliśmy jedynymi osobami, które były za te prace odpowiedzialne. Po całym dniu pracy nie byliśmy już w stanie nic więcej zrobić, po przyjeździe do domu kładłyśmy się zaraz do łóżka spać.

Od godziny 8.00 do 13.00 pracuję z dziećmi. Większość czasu spędzam w drugiej klasie, gdzie pomagam tym dzieciom, które mają największe problemy w czytaniu, pisaniu i liczeniu. Pracuję z nimi też indywidualnie w zależności od potrzeb. Ponadto biorę udział w pracach ręcznych i wychowaniu fizycznym, gdzie dodatkowa pomoc jest niezbędna. Nauczyciele często sami sobie nie radzą z utrzymaniem dyscypliny w klasie, dlatego też czasami jest naprawdę bardzo ciężko i dochodzi do przeróżnych sytuacji. W szkole jest dużo agresywnych dzieci, pochodzących z rodzin patologicznych i domów dziecka. Dzieci te często nie kontrolują swojego zachowania, nie mają respektu przed nauczycielem a tym bardziej przed wolontariuszem. Potrzeba naprawdę bardzo dużo wewnętrznej siły, zrozumienia i cierpliwości.

W listopadzie miałyśmy seminarium EVS w Bamberg, gdzie rozmawialiśmy o prawach i obowiązkach wolontariusza. Miałyśmy też indywidualną rozmowę z Heika Hornig z Agencji Narodowej, która nam powiedziała, że praca, którą my wykonujemy w szkole (3-godzinne zmywanie naczyń) nie jest dla wolontariusza. My możemy przy tym pomagać, ale nie może być tak, że jesteśmy jedynymi osobami, które się tym zajmują. Po seminarium zaczęły się rozmowy z naszymi tutorami, którzy nie rozumieli za bardzo naszych problemów. Mimo to obiecali nam, że spróbują tę sytuację zmienić, jednak do Świąt Bożego Narodzenia nic się nie poprawiło. Dlatego też napisałyśmy do Agencji Narodowej list, gdzie wszystko dokładnie opisałyśmy no i oni już bezpośrednio interweniowali w naszej sprawie.

Po przerwie świątecznej sytuacja wyglądała już troszkę inaczej. Z pomocą nauczycieli zorganizowałyśmy pracę w kuchni troszkę inaczej. Nadal jesteśmy jedynymi osobami, które zmywają naczynia, ale teraz nie trwa to już tak długo. O godzinie 14.00 jesteśmy już wolne.

Mój wolontariat dobiega już niedługo końca. Było dużo ciężkich momentów, kiedy to zastanawiałam się, co ja tutaj tak naprawdę robię i czy ta moja praca ma jakikolwiek sens. Ale było i jest też dużo tych pozytywnych chwil, kiedy to dzieci do mnie przybiegają, się przytulają i próbują coś po polsku powiedzieć. Wtedy czuję, że jestem dla nich ważną osobą.



Myślę że tych diabelków, które czasami dawały ostro popalić będzie mi bardzo brakowało. Rok ten był bardzo bogaty w nowe doświadczenia, nie zawsze było łatwo, ale mimo wszystko myślę, że spędziłam tu bardzo wartościowy czas i dużo się nauczyłam.

Osoby odpowiedzialne: Agnieszka Lisek, Ewa Głodowska
Sfinansowane: Komisja Europejska poprzez Program Młodzież

„Polski język i kultura współczesna” w Taszkencie

Uczestnicy: Dzieci należące do środowisk polonijnych z Taszkentu, Uzbekistan (25)

Daty: 6-18. VIII

Opis projektu: Projekt warsztatów „Polski Język i Kultura Współczesna” był owocem naszych rozmów z członkami Polonii z Uzbekistanu, paniami prezes tamtejszych organizacji oraz nauczycielami języka polskiego delegowanymi przez CODN. Często sygnalizowanym problemem przedstawianym nam w trakcie kolejnych pobytów w środowisku Polonii na Wschodzie jest konieczność przybliżenia młodzieży - polskiej kultury współczesnej. Warsztaty wypełniły istniejącą lukę w wiedzy o Polsce.

Osoby odpowiedzialne: Tomek Szopa, Ariel Zieliński

Sfinansowane: Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

IV Światowe Święto Pieczenia Ziemniaka

Uczestnicy: Dzieci i młodzież z Lisewa, uczestnicy workcampów IBO, Motyczanie, gość specjalny: Peter Runck

Daty: 8-10.X

Opis projektu: ...odbyło się tym razem w Lisewie, gdzie gościła nas **Lisewska Grupa Projektowa**.

Oprócz tradycyjnego wspólnego przygotowywania i konsumowania potraw ziemniaczanych, których w tym roku nastąpiła wyjątkowa obfitość, staraliśmy się, z różnym powodzeniem, realizować nasz program. Jego głównymi punktami były spotkania w grupach warsztatowych, z których jedną tworzyli uczestnicy tegorocznych workcampów IBO, druga zaś o różnym składzie skupiła się na omawianiu idei wolontariatu, albo raczej takie było założenie, dyskusja objęła jednak różne kwestie, także praktyczne, dotyczące możliwości wyjazdów na wszelakie programy.

Dyskusja w grupie workcampowej uatrakcyjniona była obecnością szefa Internationaler Bauorden, Petera Runcka. Była to okazja do podsumowania wszystkich niemal projektów, na które w tym roku Motyka „wysłała” łącznie ok. 24 osób, do wymiany doświadczeń i wrażeń z rozmaitych akcji. Dla Petera feedback w takiej postaci też był z pewnością ważny.

Podsumowaniem pracy obu grup było wspólne forum, poświęcone przede wszystkim programowi EVS, na którym można się było m.in. dowiedzieć, na jakich zasadach Motyka może być organizacją wysyłającą wolontariusza na projekt, a także – ponownie – działalności IBO (które oprócz workcampów organizuje też praktyki). Przypieczutowaniem tego bloku programowego był test ziemniaczany, sprawdzający wiedzę uczestników na temat owego szlachetnego warzywa.

Sobotnie popołudnie zostało zaplanowane z myślą o dzieciach z Lisewa, z którymi chcieliśmy przeprowadzić Spielmobil. Początkowo nie dopisywała frekwencja, ale po interwencji Agaty sala gimnastyczna zapełniła się dziećmi (pogoda przegnała nas z boiska – ale warto przy okazji zauważyć, że nie wszyscy wystraszyli się chłodu i mżawki – Matthias i Magda spędzili jedną noc w namiocie-kocie), które po jakimś czasie biegały za piłkami z pomalowanymi



twarzami lub własnoręcznie zbudowanymi latawcami.

Dzięki wyposażeniu szkoły w dwie sale gimnastyczne, część uczestników mogła, nie przeszkadzając dzieciakom, skutecznie profesjonalny mecz piłki siatkowej „Lisewo kontra Reszta Świata”. Tu gospodarze stanęli na wysokości zadania, wygrywając spotkanie 3:1.

Nasz pracowity dzień został zakończony kartoflano-kielbaskowym ogniskiem, dla najwytrwalszych była możliwość obejrzenia filmów z tegorocznego Singetreffen i workcampu w Worms.

Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz, Ewa Głodowska

Sfinansowane: Środki własne „Motyki”

“Education for sustainability and awareness: learning by doing” Międzynarodowe warsztaty we Włoszech

Uczestnicy: Bułgaria, Hiszpania, Polska, Portugalia, Słowacja, Włochy (6 osób z każdego kraju)

Daty: 12-23 listopada 2004 r.
Chieti, region Abruzzo (Włochy)

Opis projektu: Od czasu Szczytu w Rio de Janeiro termin „zrównoważony rozwój” nabiera szczególnego znaczenia. W trakcie naszej wizyty w Chieti dorzuciliśmy „kamyk” do ogólnoświatowej dyskusji na ten temat. Okazją do niej była praca w międzynarodowych (6 krajów) ekipach na terenie Abruzzo – pięknego regionu Włoch położonego nad Adriatykiem. W ciągu 11 dni zwiedziliśmy okoliczne miejscowości i rezerwat przyrody, nauczyliśmy się wykorzystywać sztukę w celach proekologicznych w trakcie warsztatów i bawiliśmy się na wieczorze narodowym.

Cele projektu:

1. Porównanie doświadczeń i idei w zakresie zrównoważonego rozwoju między młodzieżą z Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Słowacji, Bułgarii i Polski.
2. Praca w ramach czterech praktycznych warsztatów.
3. Poznanie naturalnych i środowiskowych aspektów włoskiego regionu Abruzzo.
4. Nadanie europejskiego wymiaru działaniom podejmowanym w swoim kraju przez każdego z partnerów spotkania.

Warsztaty, w których wzięliśmy udział:

1. Warsztaty filmowe.
2. Warsztaty teatralne.
3. Instalacje artystyczne z użyciem „śmieci”.
4. Tworzenie przedmiotów codziennego użytku poprzez wtórne wykorzystanie materiałów (recycling).

Szczegóły: Pierwsze dni wymiany spędziliśmy w górskim schronisku w miejscowości Roccamontepiano, gdzie poznaliśmy się z pozostałymi uczestnikami i ich organizacjami poprzez gry, prezentacje i wieczór narodowy. W międzyczasie zwiedziliśmy pobliskie miasteczko Guardiagrele. Później przenieśliśmy się do Chieti, gdzie braliśmy udział w 4 różnych warsztatach na temat recyklingu (powtórzonego wykorzystania śmieci). W tym czasie odwiedziliśmy też nadmorską miejscowość Ortona oraz centrum edukacji ekologicznej Atessa mieszczące się na terenie rezerwatu przyrody. W trakcie warsztatów praktycznych spotkaliśmy się z dziećmi i młodzieżą z lokalnych szkół, a na koniec wspólnie zorganizowaliśmy wieczór, na którym zaprezentowaliśmy nasze „dzieła”.

Osoby odpowiedzialne: Ola Wójcik, Magda Abraham

Sfinansowane: Komisja Europejska poprzez Program Młodzież

Spotkanie partnerów Polska – Niemcy - Rosja

Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac św. Katarzyny 9

87-100 Toruń

tel/fax (0 56) 655 50 22

e-mail: motyka.torun@wp.pl

www: motyka.prv.pl



- Uczestnicy: Haus Neudorf, Niemcy (4 osoby), „Ja człowiek” (1 osoba), S.I.N. „Motyka” (2 osoby)
- Daty: 1-5. XII, Toruń
- Sprawozdanie: Organizowane po raz drugi „Spotkanie partnerów”, po raz pierwszy z partnerem Rosji, zrodziła potrzeba bliższego poznania się, celem uniknięcia sytuacji z lata 2004, kiedy Rosjanie nie dojechali na projekt. W związku z powyższym powstała idea wizyty studyjnej w Rosji w wrześniu 2005 roku. Wizyta ta miała służyć odwiedzeniu kilku organizacji, nawiązaniu partnerstw służących rozwojowi dalszej współpracy, jak również poznaniu kultury i „mentalności” rosyjskiej, a tym samym uniknięciu potencjalnych konfliktów rodzących się z braku znajomości realiów pracy w Rosji. W trakcie omawiania zasad współpracy w ramach PNWM nad tego rodzaju przedsięwzięciem ujawniło się kilka niedogodności, które wydłużają czas i koszty przygotowań działań na terenie Rosji. Wynikają one przede wszystkim z wysokich kosztów organizacyjnych, ok. 750 euro na osobę przez okres 14 dni, czego dla polskich uczestników nie jest w stanie współfinansować żaden ze znanych nam grantodawców, poza dofinansowaniem do kosztów podróży w ramach współpracy DPJW ze Stiftung West-Östliche Begegnungen, która stanowi potencjalne źródło finansowania dla uczestników niemieckich i rosyjskich. Nie można zapominać o polityce wizowej, konieczności zameldowania się na terenie Federacji Rosyjskiej na okres pobytu, czy o transferze gotówki, by nie nosić jej przy sobie, co wiąże się z kolejnymi wysokimi kosztami. Poza kwestiami natury technicznej pojawiły się pytania typu „po co Niemcy i Polacy przyjeżdżają do Rosji, czyj interes reprezentują, czego oczekują”. Partner Rosyjski wskazywał na pewien rodzaj podejrzliwości, z jakim możemy się spotykać, stąd też wskazywano na konieczność przygotowania prezentacji grupy oraz organizacji jakie reprezentują. Pomocne w tym celu okazało się być doświadczenie spotkania, jakie na prośbę Fundacji im. Stefana Batorego przygotowało S.I.N. „Motyka” w dniu 3 grudnia dla ukraińskich i białoruskich uczestników wizyty studyjnej, a w którym również udział wzięli uczestnicy „Spotkania Partnerów”. Ponadto rozmawiano nad letnim projektem multilateralnej wymiany międzynarodowej „Polowanie na bizona”, czyli fotograficznej wędrowki w Puszczy Białowieskiej, do udziału w którym będziemy chcieli zaprosić partnerską organizację z Włoch oraz z Francji, która była uczestniczyła w niemiecko-polsko-francuskim workcampie u naszego partnera Haus Neudorf e.V. latem 2004. Uczestnicy spotkania brali również udział w zajęciach odbywających się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie przez 2 godziny opowiadali o niemieckim systemie kształcenia formalnego jak i nieformalnego w Niemczech. Zainteresowanie budziły przede wszystkim organizacje oraz rodzaj podejmowanej przez nie działalności, w tym możliwość kształcenia międzykulturowego realizowanego w trakcie wymian międzynarodowych oraz FSJ/EVS. Zdziwienie ogarnęło natomiast pedagogów, którzy mogli porównać ścieżkę edukacyjną studentów Lehrerramt, z własną nieco krótszą, acz bardziej teoretyczną drogą zdobywania wiedzy. Ponadto uczestniczyliśmy w spotkaniu organizowanym przez Fundację Ducha, w której prace latem 2004 angażował się współpracownik Haus Neudorf e.V., który w najbliższym roku planuje zrealizować praktykę letnią w ramach DPJW. Te dwa spotkania, jak również uczestnictwo w wizycie studyjnej w dniu 3 grudnia, stanowią zmiany w programie, których na etapie przygotowań Programu spotkania we wrześniu 2004 nie uwzględniliśmy, podobnie jak faktu, iż z przyczyn losowych ograniczy się liczba uczestników spotkania. Stąd też tak kameralne grono udało nam się zakwaterować w mieszkaniach prywatnych, co sprzyjało daleko zaawansowanej animacji językowej, jak i pozwoliło na elastyczny system pracy - nie wyznaczany posiłkami w hotelu - a tym samym zmieniło kategorię kosztów, co wymaga korekty przy rozliczeniu z PNWM.
- Osoby odpowiedzialne: Ewa Kwiesielewicz
- Sfinansowane: PNWM



Przy naszym stowarzyszeniu powstaje Kujawsko-Pomorski Ośrodek Wsparcia Inicjatyw Pozarządowych „Tłok”. **Cele, jakie sobie stawia nowo powstała organizacja to:**

1. Wspieranie, integracja i promocja organizacji pozarządowych oraz ich działań.
2. Wspieranie szeroko pojętej aktywności obywatelskiej.
3. Promocja idei wolontariatu.
4. Prowadzenie i wspieranie działań aktywizujących osoby i grupy marginalizowane.
5. Animowanie współpracy między organizacjami pozarządowymi.
6. Animowanie współpracy między sektorami: pozarządowym, samorządowym (organami administracji samorządowej) i biznesu.
7. Działanie na rzecz budowy dobrego wizerunku sektora organizacji pozarządowych, doskonalenia jakości jego prac i świadczonych usług.

W chwili obecnej „Tłok” zajmuje się prowadzeniem serwisu internetowego www.kuj-pom.ngo.pl oraz realizacją programu EURO-NGO. Jest to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT przy współpracy z Przedstawicielstwem Organizacji Pozarządowych w Brukseli oraz Fundacją im. Stefana Batorego.

W ramach pierwszych działań niezarejestrowanego jeszcze „Tłoku” odbyły się następujące programy:

Euro NGO

| | |
|-----------------------|--|
| Uczestnicy: | Organizacje pozarządowe województwa |
| Daty: | Czerwiec - grudzień |
| Opis projektu: | EURO-NGO jest programem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanym przez Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, przy współpracy z Przedstawicielstwem Organizacji Pozarządowych w Brukseli oraz Fundacją im. Stefana Batorego. Program EURO-NGO służy polepszaniu dostępu organizacji pozarządowych oraz innych obywatelskich i lokalnych inicjatyw do finansowania ze źródeł europejskich. W rocznym cyklu szkoleniowym przygotowano specjalistów, by świadczyli usługi na rzecz lokalnych organizacji pozarządowych oraz liderów obywatelskich i społecznych. |
| Osoby odpowiedzialne: | Jacek Gądecki |
| Sfinansowane: | Polsko – Amerykańska Fundacja Wolności |

www.kuj-pom.ngo.pl

| | |
|-----------------------|---|
| Uczestnicy: | Organizacje pozarządowe województwa, sektor biznesu i sektor prywatny |
| Daty: | wrzesień - grudzień |
| Opis projektu: | Prowadzenie regionalnego serwisu www.ngo.pl dla województwa kujawsko pomorskiego. |
| Osoby odpowiedzialne: | Monika Rolle, Mateusz Kucz |
| Sfinansowane: | SPLOT i Mott Fundation |

Kampania Organizacji Pożytku Publicznego (OPP)

| | |
|-------------|--|
| Uczestnicy: | Organizacje pozarządowe województwa kujawsko-pomorskiego |
|-------------|--|

Stowarzyszenie Inicjatyw Niemożliwych „Motyka”

Plac św. Katarzyny 9
87-100 Toruń
tel/fax (0 56) 655 50 22
e-mail: motyka.torun@wp.pl
www: motyka.prv.pl



Daty: 26.XI – 10.12.2004.

Opis projektu: Kampania informacyjna OPP, organizowana przez sieć SPLOT, która realizowana była w województwie kujawsko pomorskim przez Motykę. Dotyczyła informowania o przywilejach, obowiązkach i zasadach działania organizacji pożytku publicznego, udzielania poradnictwa, organizowania regionalnej bazy danych.

Osoby odpowiedzialne: Monika Rolle, Kasia Przyborowska, Jacek Gądecki

Sfinansowane: Mikrogaranty SPLOT, Polsko – Amerykańska Fundacja Wolności

Poza tym od stycznia 2005:

- 1 lutego Paulina Durejko i Tomek Szopa rozpoczęli wolontariat EVS w Czerniowcach na Ukrainie
- w marcu odbyła się kolejna wędrownka zimowa na granicy ... polsko-niemiecko-włoska w Schwarzwaldzie
- 10 – 20 III - program „Hart Ducha”
- w kwietniu Krysia Abraham rozpoczęła praktykę w BDP-MTK
- w maju byliśmy znowu na Singgetreffen
- rozpoczęła się realizacja projektu „UWOLNIJ KSIĄŻKĘ”

Do zobaczenia na projektach wakacyjnych 2005 i na wszystkich innych „do końca świata i jeden dzień dłużej” ...